

Nowy numer "WW" 1/25

Jacek Kolendowicz: "Zakończenie roku to dobry czas na podsumowanie i syntezę elementów zagadnienia nieustannie analizowanego przez wędkarzy: kiedy, gdzie i jak złowić dużą rybę. O takie podsumowanie pokusili się niektórzy nasi Autorzy na łamach tego numeru WW.



Marek Gackowski, znakomity spinningista specjalizujący się m.in. w łowieniu sandaczy, podsumowuje ogólne prawidłowości dotyczące polowania na te ryby w szczecińskich łowiskach. Zauważysz np., że sezonowe kulminacje brań są ściśle związane z okresowymi migracjami sandaczy z Zalewu Szczecińskiego w górę Odry na tarło i na zimowiska. Kto lepiej dostosuje kalendarz swoich wypraw do terminów tych migracji, ten połowi. Przyjezdnym łowcom nasz Autor radzi trzymać się zgrupowań miejscowych wędkarzy i łowić z opadu lub na drop-shot. Natomiast tym, którzy myśli o złowieniu grubego sandacza, poleca łowienie w bardziej odludnych fragmentach rzeki.

Podobną syntezę swoich doświadczeń przedstawia Marek Szymański. Nasz specjalista od troci, łososi i sumów twierdzi, że najłatwiej złowić troć tam, gdzie można dotrzeć tylko piechotą, po przejściu co najmniej kilku kilometrów i najlepiej w miejscach trudno dostępnych.

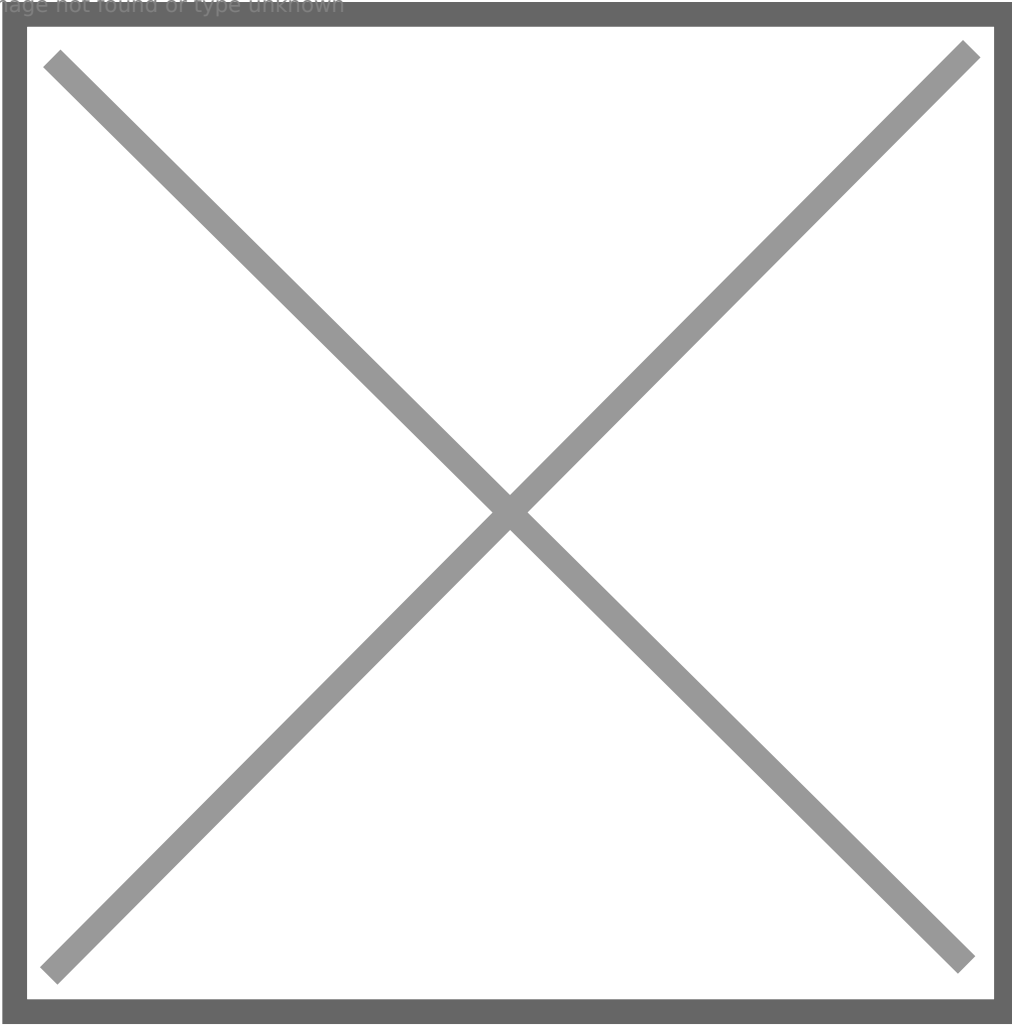
Z kolei Paweł Daniec, nasz dyżurny łowca białych ryb ocenia, że kluczem do sukcesu jest stosowanie zanęt i przynęt naturalnych samodzielnie przygotowanych, ale przede wszystkim dobre rozpoznanie swojego łowiska. To oznacza, że trzeba je odwiedzać możliwie często przez kilka lat. Paweł doszedł też do przekonania, że na jego wielkorzecznych łowiskach najlepszy porą na duże ryby jest noc, nawet teraz, w chłodnej porze roku. Do podobnego wniosku po analizie spinningowych i muchowych doświadczeń na Warcie doszedł nasz Autor Wojciech Jakimiak, który najwiksze klenie, bolenie, sandacze i sumy łowi na spinning i na muchę w nocy.

Analiza doświadczeń i pomiarów podczas moich wypraw wędkarskich również doprowadziła do kilku syntetycznych wniosków. Otóż uważam z większą pewnością niż jeszcze kilka lat temu, że ..."

Cały wstępniak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 1/25.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



19 grudnia 2024, 00:52